

**Sygn. akt: I C 807/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa J. N. i B. N.**

**przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

**I ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego N. - H. o nr (...)06- (...) zawarta w dniu 3 marca 2006 r. przez powodów J. N. i B. N. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w G. jest nieważna;**

**II zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 12 063,62 zł (dwanaście tysięcy dziewięćdziesiąt trzy złote 62/100) oraz kwotę 20 440,51 CHF dwadzieścia tysięcy czterysta czterdzieści franków szwajcarskich 51/100) – obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty;**

**III w pozostałej części co do odsetek oddala powództwo;**

**IV zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 4617,- zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu.**

**Sygn. akt I C 807/21**

## UZASADNIENIE

Ostatecznie powodowie B. N. i J. N. wnieśli o:

1) ustalenie, że umowa o kredyt mieszkaniowy N.-H. z dnia 3 sierpnia 2006 r. nr (...)06- (...) (zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G.) jest od momentu jej zawarcia nieważna;

2) zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. solidarnie na rzecz powodów kwoty 20.440,51 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 lipca 2021 r. do dnia zapłaty, w następstwie uznania umowy o kredyt mieszkaniowy z dnia 3 sierpnia 2006 r. nr (...)06- (...) za nieważny,

3) zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. solidarnie na rzecz powodów kwoty 3.140,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 lipca 2021 r. do dnia zapłaty, tytułem kapitalizacji odsetek od roszeń wskazanych w pkt 1 i 2 pisma, liczonych od dnia 2 grudnia 2020 r. do dnia 2 lipca 2021 r.,

a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wliczając kwotę 17 zł uiszczoną tytułem opłaty skarbowej.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 3 sierpnia 2006 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę o kredyt mieszkaniowy N.-H. nr (...)06- (...). Na mocy przedmiotowej umowy powodom został udzielony kredyt w wysokości 73.439,54 CHF. Zdaniem strony powodowej klauzul waloryzacyjne zawarte w § 1 pkt 2 oraz w § 13 pkt 7 Części Ogólnej Umowy, w oparciu o art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy uznać za klauzule niedozwolone. Jak dodatkowo wskazano powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, w tym w szczególności kształt kwestionowanych postanowień umownych. Mogli oni jedynie zdecydować o tym, czy zgadzają się na zawarcie umowy w przedstawionym im kształcie, w jakiej wysokości chcą zaciągnąć kredyt oraz na jaki okres czasu. Zdaniem strony powodowej kwestionowane zapisy były także sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ nie zostały wyrażone „prostym i zrozumiałym językiem” pozwalającym na faktyczne rozeznanie się powodów co do ewentualnych konsekwencji zmian kursu waluty do której kredyt miał być waloryzowany. Wskazano także, że wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Strona powodowa powołała się także na okoliczność, że w zawartej pomiędzy stronami umowie brak jest informacji o sposobie tworzenia kursu w tabelach walutowych banku (pozew k. 4-13, pismo k. 53)).

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej nieprzyznanym przez pozwanego, wyraźnie na piśmie w toku postępowania. Pozwany w szczególności zaprzeczył, że:

- a. umowa kredytu jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa, czy też z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami czy naturą stosunku zobowiązaniowego,
- b. bank nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu,
- c. strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości,
- d. zachodzą przesłanki do uznania umowy kredytu za nieważną, bądź bezskuteczną względem powodów,
- e. umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone,
- f. kredyt udzielony powodom był kredytem złotowym,
- g. warunki umowy kredytu nie były ustalane indywidualnie z powodami,
- h. kursy walut stosowane przez pozwanego były ustalane swobodnie, jednostronnie w oderwaniu od realiów rynkowych,

Jednocześnie pozwany wskazał, że powodowie nie mają interesu prawnego w powództwie o ustalenie. Powodowie dysponują roszczeniem w dalej idącym powództwie o świadczenie. (odpowiedź na pozew k. 89-114)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwany Bank jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

(bezsporne)

Powodowie w dniu 17 lipca 2006 r. podpisali wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna. Jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazali 175.000 zł.

(dowód: wniosek k. 117-118, formularz danych osobowych k. 119-199v., k. 120-120v.).

Powodowie w dniu 3 sierpnia 2006 r. zawarli z (...) Bank (...) S.A jako konsumenci, umowę hipotecznego kredytu mieszkaniowego N. – H. nr (...)06- (...) denominowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego.

Umowa kredytu została zawarta na określony cel – finansowanie części kosztów nabycia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) ( § 1 pkt. 2 CSU).

Na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów m.in. ustanowiono hipotekę kaucyjną na wzmiankowanej nieruchomości do kwoty 262.500,00 zł (§ 3 pkt 2 CSU).

Przedmiotowa umowa składała się z części ogólnej i części szczególnej. W części szczególnej umowy wskazano, iż kwota udzielonego kredytu stanowi równowartość 73.439,54 CHF (§ 1 pkt. 1 CSU). § 1 pkt 7 CSU wskazano, że kwota do wypłaty na rachunek zbywcy wynosi 175.000,00 zł.

Kredytu udzielono na okres od dnia 03.08.2006 r. do 05.08.2036 r. Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy (§ 1 pkt 4, § 5 pkt 1 i 4 CSU).

Oprocentowanie kredytu ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej LIBOR 6M, powiększonej o marżę ustalaną przez Bank. (§ 2 COU). Oprocentowanie zgodnie z § 1 CSU w dniu udzielenia kredytu wynosiło 4,48 % p.a., marża zaś 2,76 % w stosunku rocznym i mogły one podlegać korektom na zasadach określonych w § 2 i 3 COU.

Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyty mieszkaniowe N. – H. udzielane były w złotych polskich, przy czym w myśl § 1 ust. 2 w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu do wypłaty w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków.

W przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata następować miała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowało się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów z dnia spłaty (§ 13 COU).

Zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych kwoty transz kredytu oraz na wysokość spłacanych w złotych przez kredytobiorców kwot rat kapitałowo – odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosili kredytobiorcy.

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej. Kwota kredytu w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty miała wpływać na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty miał ponosić kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2 – 4 oraz § 18 ust. 6 COU (§ 1 COU).

Zgodnie z § 11 ust. 4 pkt 2 w sytuacji, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okazałaby się niewystracząca do realizacji celu kredytu, kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank

Wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo w dniu 8 sierpnia 2006 r. w kwocie 175.000 zł, co stanowiło równowartość 72.311,06 CHF, po kursie 2,4201.

W dniu 6 sierpnia 2012 r. powodowie złożyli do (...) Bank (...) S.A. wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu na CHF. Następnie w dniu 9 sierpnia 2012 r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. zostało zawarte porozumienie na podstawie którego umożliwiono kredytobiorcom spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu. W celu dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu bank otworzył i prowadził dla powodów Rachunek (...) Kredytu o numerze (...).

Pismem z dnia 27 listopada 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 22.196,67 zł oraz kwoty 19.074,89 CHF, tytułem zwrotu zapłaconych rat kredytu w ramach nieważnej umowy.

Powodowie nie mieli zdolności w PLN, dlatego zaproponowano im kredyt w CHF. Otrzymali gotową umowę do zapoznania. Umowę dostali do przeczytania przed podpisaniem. Zapewniano ich o stabilności waluty.

(dowód: wniosek o kredyt hipoteczny k. 117-118, formularz danych osobowych k. 119, k. 120, umowa nr (...) k. 18-20, część ogólna umowy k. 21- 29, pełnomocnictwo do rachunku k. 138, wniosek o wypłatę transzy/kredytu hipotecznego k. 139, dyspozycja uruchomienia kredytu hipotecznego k. 140, zaświadczenie k. 30, wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego k. 142-143, porozumienie do umowy o kredyt mieszkaniowy k. 143-143 v., ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 40-42, wydruk śledzenia przesyłek k. 45-46, zeznania powodów).

### ***Sąd zważył co następuje:***

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powodów które to jako rzeczowe znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, a nadto, choć w mniejszym zakresie, na podstawie zeznań przesłuchanych świadków.

Wskazać należy, iż przesłuchani w sprawie świadkowie w swoich zeznaniach odwołali się przede wszystkim do procedur obowiązujących przy czynnościach poprzedzających zawieranie i towarzyszących zawieraniu umów, nie pamiętali też powodów .

Stąd też treść tych zeznań ma charakter ogólny, wtórny i dla ustalenia konkretnych okoliczności poprzedzających zawarcie i towarzyszących zawarciu umowy mało przydatny (jeśli w ogóle nie obojętny).

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do akt kopia umowy wraz z załącznikami do niej.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że powodowie podjęli przemyślaną i dobrowolną decyzję o wyborze kredytu w walucie obcej. Przez wiele lat powodowie nie kwestionowali ważności umowy kredytu ani jej

poszczególnych postanowień, wykonywali ją i czerpali korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania. Dodatkowo strona powodowa podnosiła, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu nie jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prani ani nie sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Pozwany także stanowczo wskazał, że postanowienia umów o kredyt przewidująca, że do rozliczeń na podstawie tej umowy należy stosować kurs z tabeli kursowej Banku, nie są abuzywne.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, w szczególności co do jej niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy argumentacja nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej zatem kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką a nie inną konstrukcję umowy, a także (a właściwie przede wszystkim) zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna ostatecznie w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez powodów na poparcie ich żądań, mechanizm „denominacyjny” umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Skoro zatem bezsprzecznie postanowienia umowy przynajmniej od strony treściowej przewidywały określone rozliczenia bądź inne elementy kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się również w istniejącym porządku prawnym.

Jedyną kwotą stałą występującą w umowie była kwota wyrażona w CHF, zaś kwota do wypłaty w PLN stanowiła jedynie zawsze każdoczesną równowartość kwoty w CHF. Jakkolwiek też można doszukiwać się pewnej redakcyjnej niekonsekwencji w postanowieniach umowy (np. „kredyt (..) udzielony w złotych” § 1 ust. 1), to jednak należy przyjąć, iż PLN jest w istocie jedynie walutą spełnienia świadczenia, skoro kwotą niezmienną, znajdującą swe treściowe formalne „zakotwiczenie” w umowie jako kwota kredytu jest tutaj CHF, który do celów wypłaty był przeliczany na PLN.

Oznaczało to zatem, że pierwotną walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, ( z pewnymi zastrzeżeniami, czy o ograniczeniach o czym to jeszcze będzie mowa) przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF, według wartości każdoczesnej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to też, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez powodów rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF.

Strona powodowa nie kwestionowała zresztą tego, że kredyt jest w istocie kredytem denominowanym.

Jest zatem w świetle poczynionych uwag oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niżka lub wyżka kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie powodowie podnosili równoległe, niezależnie i konsekwentnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385<sup>1</sup> kc, co jawi się w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności umowy zarzutem w pełni trafnym.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co pozostaje poza sporem) powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte różnych częściach redakcyjnych umowy, dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w CHF (§1 CSU), PLN jako waluty wypłaty, „tabelowego” sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN dla potrzeb wypłaty (§ 1 ust. 1 i 2, § 13 COU), sposobu spłaty i sposobu przeliczenia potrącannej kwoty na potrzeby spłaty rat- według kursów sprzedaży Tabeli Banku (§ 5 CSU, § 13 ust. 7 COU).

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana w żaden sposób, w szczególności taki, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu konstruowania Tabeli z podaniem jedynie faktycznego jej umiejscowienia.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w CHF, sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” bliżej niezdefiniowanej.

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania powodów, a także świadków strony pozwanej potwierdzają w istocie, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy może alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Odmiennej jednakże treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań powodów w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób

Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał warunki umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i przeliczenia w przypadku jego przewalutowania.

Brak jest w umownych czy regulaminowych źródłach wskazania podstaw do ustalenia wzmiankowanego kursu, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Jest to zatem konstrukcja umowna zupełnie w realiach sprawy mało czytelna, a już z pewnością nieakceptowalna z punktu widzenia „jednoznaczności konsumenckiej” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby „denominacyjnych” mechanizmów umowy kredytowej), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do denominacyjnych mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów obrony praw konsumenta.

W niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy



wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty denominacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustalał swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń i w tej części wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto (oddalenie wniosku k. 272).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Warto jedynie wskazać, iż nie zachodziła w sprawie sytuacja, w której powodowie mogli w oparciu jedynie o przedmiotową umowę spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF.

Co prawda powodowie na mocy porozumienia z dnia 9 sierpnia 2012 r. zyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, jednak było to konsekwencją wejścia w życie ustawy antyspreadowej, zaś dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia.

Nie sposób zatem w świetle treści zeznań powodów uznać, by aneks był wyrazem zgodnej i świadomej woli definitywnego wyeliminowania skutków postanowień niedozwolonych i przywrócenia kontraktowej równowagi stron.

Wyeleminowanie ostatecznie niedozwolonych postanowień pociąga za sobą dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wyeleminowanie bowiem wskazanych zapisów „przeliczeniowych”, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeleminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeleminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeleminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wyeleminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie Sądu bowiem nie jest możliwym bezpośrednio uzupełnienie umowy w zakresie wyeleminowanego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego przeliczenia „denominacyjnego” poprzez zastąpienie wprost kursu bankowego kursem określonym treścią nieobowiązującego jeszcze w czasie zawarcia umowy § 2 art. 358 kc tj. średnim kursem NBP i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

Niezależnie bowiem od tego, że w chwili zawarcia umowy wzmiankowany przepis nie obowiązywał, to nawet przy „życzliwej” dla pozwanego jego interpretacji, jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dość do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Jeśli bowiem chodzi o samą wypłatę kwoty kredytu to tu zauważyć należy, iż jakkolwiek formalnie Bank udzielił kredytu w CHF, to jednak jego świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 kc umownie i „do spełnienia” wyrażone jest w PLN. Bank zatem w żadnym razie nie dokonuje tu wzmiankowanego wyboru spełnienia świadczenia z waluty obcej na PLN. Tym bardziej kredytobiorca w ramach spłaty kredytu nie dokonywał wyboru waluty spłaty z CHF na PLN, co z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga i winno w zasadzie zamykać dalsze rozważania na ten temat, chyba że powołany przepis można byłoby stosować „odpowiednio” lub przez analogię.

Takiej z kolei możliwości nie ma.

Po pierwsze bowiem, w ocenie Sądu niedopuszczalnym z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Po wtóre, decyzja co do wzmiankowanego uzupełnienia pozostawiona jest konsumentowi, który pouczony o skutkach braku uzupełnienia i upadku umowy, skutki te akceptował i żądanie nieważności czy upadku umowy podtrzymywał.

Jeżeli bowiem skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony, zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie - wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich.

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota, jako główny element wykonania umowy, realizacji głównego jej celu i wypełnienia najistotniejszego z punktu widzenia jej treści świadczenia, podobnie zresztą jak nie wiadomo, jaką zwrotnie kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Zauważyć przy tym należy, iż zawarta w treści § 1 ust 7 kwota 175 000,- zł jako kwota określona w sposób poniekąd „stały”, na co mogłaby sugerować klauzula z § 11 ust. 4 pkt 1 ograniczająca kwotę wypłaty w PLN do 175 000,- zł (osiągnięcie celu kredytu) stanowi jedynie pozór umownej dookreśloności świadczenia Banku w postaci kwoty kredytu w PLN do wypłaty.

Należy bowiem przywołać tu sytuację z pkt 2 ust. 4 § 11, w której jeśli na skutek różnic kursowych przyznana kwota okaże się kwotą „niewystarczającą do realizacji celu”, kredytobiorca zobowiązany jest do „zbilansowania” inwestycji przed wypłaceniem środków przez Bank.

Owo postanowienie zdaje się w ogóle niweczyć cel kredytu jako taki, skoro po pierwsze umowa kredytu nie gwarantuje osiągnięcia (realizacji) celu kredytu na jaki jest on przeznaczony i osiągnięcie tego celu potencjalnie poprzez zmianę kursu uzależniać może od woli kredytodawcy, co jest samo w sobie niedopuszczalne.

Po wtóre, wzmiankowane postanowienie, zobowiązując kredytobiorcę do uzupełnienia środków przed wypłaceniem środków przez bank, zdaje się (choć to nie jest wprost wyartykułowane) uzależniać wypłatę środków z kredytu od rzeczoności „zbilansowania, co stwarzałyby (lub sugerowałyby) sytuację uzależnienia spełnienia świadczenia Banku już nie od zdarzenia przyszłego i niepewnego jaką jest obiektywna, niezależna od stron zmiana kursów na rynku, lecz właśnie od decyzji banku co do ustalenia kursu tabelowego.

Stąd też nie sposób tu mówić o jakiegokolwiek dostatecznej dookreśloności świadczenia Banku w PLN.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu „do wypłacenia” jako niewątpliwie świadczenia głównego (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to poprzez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z kluczowych elementów wykonania umowy a także elementów konstrukcyjnych kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na niemożność jej wykonania bez wskazanych w pozwie postanowień, zatem treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym jej upadek oraz niejako „wtórna” sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Strona powodowa konsekwentnie formułowała swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach nieważności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu teź nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Z kolei jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Zachowany jest zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt I orzeczenia.

Konsekwencją powyższego jest konieczność rozstrzygnięcia co do zgłoszonego również żądania pieniężnego, które podlegało uwzględnieniu w całości.

Powodowie ostatecznie dochodzili kwot wskazanych w piśmie z 2 lipca 2021r. - k. 53-54 w następstwie uznania umowy o kredyt mieszkaniowy za nieważny.

W dniu 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Powyższa uchwała ma moc zasady prawnej, zatem Sąd, uznając iż - zważywszy na zakres związania nią w innych sprawach - brak jest podstaw dla zakwestionowania jej, przyjął iż ostatecznie zwrotowi winna podlegać cała, dochodzona przez powodów kwota.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że powodowie nie mieli wiedzy, że nie są zobowiązani spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało powodom dostateczną pewność co do ich racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, co również jawi się oczywistym.

Roszczenie o zapłatę podlegało jednej nieznaczącej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tym zakresie częściowo oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia.

Skoro bowiem ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji ( i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Stąd orzeczenie oddalające jak w pkt III.

Powództwo o zapłatę „kwotowo” zaś zostało uwzględnione w całości, na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. – jak w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108.